

Sygn. akt I ACa 798/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Anna Miastkowska

Sędziowie : SA Małgorzata Dzieciołowska

SA Wincenty Ślawski (spr .)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **L. R.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt I C 469/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 sentencji w ten tylko sposób, że podwyższa zadośćuczynienie zasądzone od pozwanego na rzecz powoda z kwoty 45.000 złotych do kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z zachowaniem ustalonych warunków płatności;

II. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 3 sentencji w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz L. R. kwotę 1.251 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt jeden) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu;

III. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 4 sentencji w ten tylko sposób, że podwyższa podlegająca ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.250 złotych do kwoty 3.000 (trzy tysiące) złotych;

IV. oddala apelację w pozostałej części;

V. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych z tytułu nieuwiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji;

VI. nie obciąża powoda opłatą sądową od oddalonej części apelacji oraz obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej;

VII. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim uiszczoną opłatę sądową od apelacji w kwocie 2.250 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku wydanym w sprawie z powództwa Ł. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zadośćuczynienie,

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami

w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia

od dnia 7 marca 2014 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 16 kwietnia 2000 roku B. J. kierując samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej widoczności, uderzył

w tył jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez W. G., spychając go z jezdni na pobocze. W samochodzie osobowym F. (...) znajdowało się pięć osób, w tym pasażerka H. R..

W wyniku wypadku doznała ona wielonarządowych obrażeń ciała. H. R. została przewieziona do Szpitala w Z. na Oddział Neurochirurgiczny. U poszkodowanej stwierdzono wielomiejscowe złamanie kręgosłupa szyjnego z poprzecznym przerwaniem rdzenia kręgowego

z następowym porażeniem kończyn górnych i niedowładem kończyn dolnych,

z następową nieprzydatnością oddechową. Wskutek powyższych obrażeń H. R. zmarła w dniu 8 maja 2000 roku.

Sprawca wypadku B. J. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 13 listopada 2000 roku, w sprawie II K 613/00 został skazany za powyższe przestępstwo na karę 2 lat pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat. Kierujący pojazdem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) B. J. w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

w pozwanym Towarzystwie (...). Powód pismem z dnia 29 stycznia 2014 roku wystąpił wobec pozwanego z roszczeniem o zapłatę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 6 marca 2014 roku pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne szkody i przyznał powodowi kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

H. R. była matką powoda, który w dacie wypadku miał

8 lat. Po śmierci matki wychowywany był wraz ze starszym rodzeństwem przez ojca K. R.. Powód miał bardzo dobre relacje z matką, nie mógł uwierzyć, że zmarła. Gdy się dowiedział o jej śmierci, uciekł z domu. Ciągle płakał, tęsknił za matką. Z uwagi na przywoływanie wspomnień o niej, pogorszyły się jego relacje z rodzeństwem oraz ojcem i rodziną ze strony taty, który wiązał się z innymi kobietami, próbującymi zastąpić powodowi mamę. Powód uczęszczał na wizyty do psychologa. Ł. R. do tej pory nie pogodził się ze śmiercią matki, jeździ co tydzień bądź co dwa tygodnie na cmentarz. Z psychologicznego punktu widzenia zakres szkód psychicznych, jakich doznał powód w wyniku śmierci matki miał w dłuższej perspektywie czasowej ograniczony zakres i nasilenie, co nie oznacza, że nie doświadczył on cierpienia jako stanu emocjonalnego w wyniku straty osoby najbliższej.

W krótkiej perspektywie od zdarzenia cierpienie to (problemy emocjonalne będące bezpośrednim następstwem śmierci matki) było emocjonalnie znaczne, ale i z czasem uległo zmniejszeniu. Jego stan psychiczny (w tym emocjonalny) po śmierci matki odpowiadał naturalnej reakcji żałoby i nie przekraczał powyższej ramy. Niewątpliwie jednak w wyniku śmierci matki, u powoda wystąpiły sytuacyjne problemy emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”. Towarzyszące temu zakłócenia życia psychicznego nie spowodowały jednak szczególnych problemów adaptacyjnych powoda (nie wyłączyły go z życia bieżącego). Nie stwierdzono u niego przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych, które mogłyby zaburzać jego zdolność do efektywnego realizowania celów życiowych. Z uwagi na wiek (powód miał wtedy 8 lat) oraz wynikające z tego właściwości psychospołeczne oraz osobowościowo-emocjonalne powód dokonał tzw. racjonalizacji sytuacji, a co za tym idzie jego bieżące działanie oraz tworzenie i ich

realizacja podporządkował własnym planom życiowym. Aktualny stan psychiczny powoda jest dobry, nie występują u badanego istotne zaburzenia sfery poznawczej i osobowościowo-emocjonalnej, które były bezpośrednim następstwem doświadczenia śmierci matki. W sensie psychologicznym (emocjonalnym) powód może nadal przeżywać żal po stracie matki, ale nasilenie tych przeżyć nie wskazuje na zaburzenie sfery psychicznej. Tym samym u powoda nie doszło do przewlekłych zaburzeń sfery psychicznej. Z klinicznego punktu widzenia brak jest u powoda typowej w przypadkach przewlekłych następstw traumy po śmierci osoby bliskiej, ciągłości rozwijania się oraz trwania różnego rodzaju zaburzeń psychospołecznych i psychofizjologicznych. Sytuacyjne obniżenie nastroju powoda w postaci smutku i płaczu, nie należy traktować jako szkody psychologicznej.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji podniósł, że w dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane Towarzystwo (...). Pozwany jest zatem co do zasady odpowiedzialny z tytułu szkody wyrządzonej powodowi, skoro matka powoda wskutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym zmarła. Pozwany kwestionował żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Powołując się na obszerne orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku. Sąd ten podkreślił, że na podstawie wskazanych powyżej przepisów kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności faktyczne uzasadniają przyznanie powodowi tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki kwoty 55.000 złotych. Uwzględniając okoliczność tego rodzaju, że pozwane Towarzystwo (...) wypłaciło Ł. R. kwotę 10.000 złotych, Sąd pierwszej instancji zasądził na jego rzecz kwotę 45.000 złotych. Powód był silnie emocjonalnie związany z matką, do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jej śmierci. Sądu Okręgowy podniósł, że śmierć matki nie spowodowała jednak u powoda zaburzeń adaptacyjnych, powodujących wykluczenie lub ograniczenie jego samodzielności życiowej. Cierpienie i trauma, jaka przeżył bezpośrednio po stracie matki była bardzo silna, ale z czasem przybierała ona ograniczony zakres i nasilenie. Obecnie stan psychiczny powoda jest dobry i dlatego powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zasądając je od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o zakończeniu postępowania likwidacyjnego szkody, zaś na podstawie art. 100 k.p.c. zniesione zostały wzajemnie koszty procesu między stronami, ponieważ strony w jednakowym stopniu przegrały sprawę (po 50%).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 45.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2014 roku do dnia zapłaty.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- 1) naruszenia przepisów postępowania, mających wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i nieuwzględnienie w części zeznań powoda, dowodzących doznanych przez niego cierpień po utracie matki oraz zeznań świadka S. G. na tę samą okoliczność, jak również okoliczność ustalenia relacji zmarłej matki z powodem i więzi jaka ich łączyła;
- 2) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., polegającego na błędnej wykładni treści tegoż przepisu i przyjęciu, że dramatyzm doznań powoda po śmierci matki nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia w kwocie 90.000 złotych i zasądzenia na rzecz powoda kwoty 45.000 złotych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2014 roku do dnia

zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które mają oparcie w należycie zebranych w sprawie i właściwie ocenionym materiale dowodowym, a przy tym nie są w istocie kwestionowane przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Na wstępie za nietrafny Sąd drugiej instancji uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest bowiem stanowisko, że dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może li tylko podnosić, posługując się argumentami juredycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może wszak odnieść zamierzonego skutku na tej tylko podstawie, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na względzie powszechne i obiektywne zasady doświadczenia życiowego, a indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od nich odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732). W wywiedzonej apelacji powód powinien był zatem wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, ponieważ tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i odmiennej ich ocenie niż ocena Sądu nie jest w tym zakresie wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Wiarygodność i moc dowodów jest oceniana przez Sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wymaga nadto podkreślenia, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego Sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się

z niego wysnuć także wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124). Nie ulega wątpliwości, że ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Jednocześnie prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie wyczerpujący materiał dowodowy i ocenił go w granicach określonych przepisem art. 233 k.p.c., a który stanowi podstawę także niniejszego rozstrzygnięcia. Zatem zarzuty podniesione w apelacji przez powoda dotyczące naruszenia przywołanego wyżej przepisu nie sposób było uznać za zasadne.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c., który powód podniósł w związku z zasądzeniem według niego zbyt niskiej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Wadliwość skarżonego wyroku nie wynika

zatem z błędnego ustalenia faktów, lecz na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji niewłaściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania przepisów prawa materialnego.

Nie ulega wątpliwości, że regulacja zawarta w art. 448 k.c. ma służyć kompensacie krzywdy w związku z naruszeniem dobra osobistego. Krzywdę, jakiej doznała osoba pokrzywdzona, trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Ustawodawca wprowadzając do art. 448 k.c. przesłankę „odpowiedniej sumy” pozostawił w istocie składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzanej kwoty. Nie powinno jednak budzić jakichkolwiek wątpliwości, że swoboda ta nie oznacza dowolności, skoro przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensaty krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Choć precyzyjne ustalenie rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze nie jest możliwe,

to rozstrzygnięcie w tym zakresie winno być oparte na kryteriach zobiektywizowanych, a nie jedynie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia

i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Tym niemniej, pamiętać należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający

i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Wobec tego, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Zatem zakwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej rażącej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt I CSK 33/11, L.).

O naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie na zbyt niskim poziomie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zasądzona przez niego kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i adekwatna do zakresu krzywdy jakiego doznał powód na skutek śmierci matki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno jest jednak przyjąć bez zastrzeżeń, że zasądzona z tytułu zadośćuczynienia na rzecz Ł. R. kwota 45.000 złotych realizuje w pełni funkcję kompensacyjną, która jest przypisywana zadośćuczynieniu i stanowi realnie odczuwalną wartość majątkową. Ból i cierpienie powoda spowodowane śmiercią matki w tragicznych i nieoczekiwanych okolicznościach jest oczywisty. Śmierć rodzica stanowi dla dziecka ogromną traumę, powoduje trudności w zaakceptowaniu takiego

stanu i niewątpliwie stanowi niepowetowaną stratę, albowiem dochodzi wówczas do zerwania więzi, których nie można w istocie odbudować ani zastąpić żadną inną relacją.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji ustalając ostatecznie kwotę zadośćuczynienia dla powoda 45.000 złotych

w niedostateczny sposób uwzględnił rozmiar krzywdy, jakiej doznał on w wyniku śmierci matki. Zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie należy zatem uznać za nie spełniające in casu funkcji kompensacyjnej. Matka powoda zmarła, kiedy miał on 8 lat, a więc był on w wieku, gdy potrzeba bliskości i styczności z rodzicem jest niewątpliwie szczególnie silna. Jak wynika

z zebranego materiału dowodowego powód po śmierci matki nie miał dobrych relacji z braćmi, rodziną ze strony ojca oraz samym ojcem, któremu zresztą nie udało się, pomimo podejmowania w tym zakresie prób, stworzyć nowej rodziny. Powód nie wyrażał akceptacji dla nowych partnerek ojca. Ł. R. spędzał dużo czasu z wujem, u którego szukał wsparcia w tych trudnych chwilach i zrozumienia. Trauma powoda w realiach sprawy była o tyle dotkliwa,

że śmierć matki nastąpiła nagle oraz w tragicznych okolicznościach. Na skutek tego zdarzenia więzi rodzinne pomiędzy matką a synem zostały definitywnie przerwane. Nie uczestniczyła ona w dorastaniu powoda, nie mógł on liczyć na jej pomoc i opiekę. Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej stanowi bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w

okresie późniejszym, czasem nawet utrzymującym się kilka lat. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest sprawą indywidualną każdej osoby. Podobnie relacje kilkuletniego dziecka z rodzicem należy oceniać na gruncie konkretnego przypadku, ponieważ śmierć osoby bliskiej oddziałuje na każdego w różnym stopniu i może mieć odmienny wpływ na dalsze funkcjonowanie.

U osoby dorosłej po okresie żałoby następuje proces adaptacji do nowej sytuacji, dostosowanie się do niej. Proces zaś pogodzenia się z odejściem bliskiej osoby u dziecka przebiega odmiennie niż u osoby dorosłej. Utrata matki w wieku 8 lat może być bardziej dotkliwa i odczuwalna z biegiem lat, niż bezpośrednio po śmierci rodzica. Krzywda odczuwana przez powoda nie miała zatem li tylko charakteru incydentalnego, była ona przeniesiona w czasie. Tym samym uznać należało, że kwota 45.000 złotych zasądzona tytułem zadośćuczynienia nie uwzględnia wszystkich negatywnych skutków, jakie zaszły u powoda, który stracił członka najbliższej rodziny, co odnosi się zarówno do stanu przeszłego powoda, jak i obecnego.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, czyli łącznie 60.000 złotych, co będzie w istocie stanowić „sumę odpowiednią”, która uwzględnia zarówno rozmiar cierpień doznanych, jak i tych nadal doznawanych, przy uwzględnieniu, że zostało apelującemu wpłacone w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 złotych. Wprawdzie sam upływ czasu nie kompensuje skutków krzywdy i nie umniejsza cierpienia oraz smutku odczuwalnych po stracie bliskiej osoby, to nie mogło ująć uwadze Sądu Apelacyjnego, że od daty zdarzenia sytuacja emocjonalna i psychologiczna powoda uległa jednak stabilizacji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił punkt 1 i 2 sentencji wyroku w ten tylko sposób, że podwyższył zadośćuczynienie zasądzone od pozwanego na rzecz powoda z kwoty 45.000 złotych do kwoty 60.000 złotych z zachowaniem ustalonych warunków płatności, zaś dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. W konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego w zakresie zadośćuczynienia, Sąd drugiej instancji zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ten sposób, że na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.251 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Powód poniósł koszty procesu w wysokości 3.809 złotych, pozwany zaś poniósł koszty w wysokości 3.714 złotych, czyli łączne koszty procesy wynosiły 7.523 złotych. Wobec zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości zadośćuczynienia, pozwany winien ponieść 2/3 kosztów procesu, czyli kwotę 4.965,18 złotych, a poniósł je w wysokości 3.714 złotych, zatem winien on zwrócić na rzecz powoda kwotę 1.251 złotych. Ponadto podwyższeniu podlegały należności na rzecz Skarbu Państwa, które należało pobrać od strony pozwanej, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz.

594 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c. od uwzględnionej części powództwa i w konsekwencji należności z tego tytułu wynoszą 3.000 złotych.

Sąd drugiej instancji, działając na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda opłatą sądową od oddalonej części apelacji oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej z uwagi na jego sytuację materialną i życiową.

Na podstawie zaś art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 750 złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji. Powód był zwolniony od kosztów sądowych i dlatego na podstawie

art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim uiszczoną opłatę sądową od apelacji w kwocie 2.250 złotych.